

Szanowny Panie Prezesie.

Zwracam się do Zarządu SPATIF z następującą sprawą: w dniu 16 listopada 1967 r. zrealizowałam w Teatrze Wielkim w Warszawie premierę "Eugeniusza Oniegina". W czasie pracy wiele incydentów i problemów artystyczno-organizacyjnych zasługiwało na interwencję Stowarzyszenia; starałam się jednak z tych spraw wybrnąć sama, rozumując, że stylu pracy tego teatru i jego specyfiki, nie zmienia żadne interwencje.

Po premierze spektakl grano jeszcze 22 i 23 listopada przed wyjazdem Teatru Wielkiego do Moskwy.

Zgłaszałam trzykrotnie gotowość przyjazdu z Krakowa dla przeprowadzenia próby przed planowanym wznowieniem przedstawienia w styczniu. Tymczasem Kierownictwo Teatru Wielkiego zdecydowało wprowadzić spektakl na afisz w dniu 16 stycznia, czyli po prawie dwumiesięcznej przerwie, nie tylko nie wzywając mnie na próbę, lecz po prostu nie organizując takiej próby wogóle, jak mnie oficjalnie zawiadomiono. Trzy obrazy "Eugeniusza Oniegina" mają charakter zbiorowy, bierze w nich udział ponad 250 osób; ich działania sceniczne są złożone i trudne. Ponadto, wobec choroby dyrygenta, Dyr. Zdzisława Górczyńskiego, spektakl - w dniu 16. I. br. - poprowadzi nowy dyrygent, bez żadnej próby scenicznej.

W tych warunkach proszę Stowarzyszenie o w imię rzetelnego stosunku do pracy w teatrze - o spowodowanie zdjęcia mego nazwiska z afisza i programu "Eugeniusza Oniegina". Nie chcę podpisywać spektaklu, który jest świadectwem lekceważenia pracy reżysera, a w rezultacie - i wykonawców.

Nie mam udziału w dochodach płynących ze spektaklu. Zmiany w librecie i liczne korekty tekstowe wykonałam - traktując to jaką normalną pracą reżyserką. Mój protest wywodzi się tylko z troski o artystyczną formę spektaklu i dlatego wierzę, że Stowarzyszenie poprze mnie i uwolni od odpowiedzialności,

której w tych warunkach nie mogę sprostać.

Łączę wyrazy szacunku

*Lidia Zankow*

(Lidia Zankow)